

Sygn. akt I Ca 448/15

POSTANOWIENIE

Dnia 23 grudnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Zamościu I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Teresa Bodys
Sędziowie:	SSO Elżbieta Koszel (spr.) SSO Dariusz Krzysiak

Protokolant: st. sekr. sąd. Grażyna Rozkres

po rozpoznaniu w dniu 23 grudnia 2015 r. w Zamościu

na rozprawie sprawy

z wniosku E. B. (1)

z udziałem S. B. (1), M. B. (1), S. B. (2),

L. C. (1), J. B.

o stwierdzenie zasiedzenia

na skutek apelacji wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Rejonowego w Zamościu

z dnia 21 września 2015 r. sygn. akt I Ns 533/15

postanawia:

I. **oddalić apelację;**

II. **stwierdzić, że każdy uczestnik ponosi koszty postępowania apelacyjnego związane ze swoim udziałem w sprawie.**

Sygn. akt: I Ca 448/15

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 21 września 2015 r. Sąd Rejonowy w Zamościu w sprawie z wniosku E. B. (1), z udziałem S. B. (1), M. B. (1), S. B. (2), L. C. (1) i J. B. o stwierdzenie zasiedzenia, postanowił oddalić wniosek, nakazał ściągnąć od wnioskodawcy kwotę odpowiadającą wydatkom tymczasowo pokrytym z budżetu Skarbu Państwa oraz ustalił, że każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

Sąd Rejonowy ustalił,

że przedmiotem żądania zasiedzenia jest: nieruchomość położona w W., zapisana w jednostce rejestrowej (...), składająca się z działek oznaczonych w ewidencji gruntów numerami (...), (...), (...) i (...) o łącznej powierzchni 3,33 ha, nieruchomość położona w W., zapisana w jednostce rejestrowej (...) stanowiąca działkę oznaczoną w ewidencji gruntów numerem (...) o powierzchni 0,20 ha oraz wynoszący 1/2 udział w nieruchomości położonej w W., zapisanej w jednostce rejestrowej (...), stanowiącej działkę oznaczoną w ewidencji gruntów numerem (...) o powierzchni 0,56 ha.

W ewidencji gruntów, jako współwłaściciele nieruchomości stanowiącej działki oznaczone numerami (...) wpisani są - w udziałach po 1/4 A. B. (1), E. B. (1), S. B. (2) i L. C. (1), natomiast jako współwłaściciele nieruchomości stanowiącej działkę numer (...) wpisani są - w udziałach po 1/4 A. B. (2) i M. B. (2), zaś w udziale do 1/2 części F. B..

Pierwotnym właścicielem nieruchomości położonej w W. składającej się z działek o numerach (...) i nieruchomości położonej w W. stanowiącej działkę numer (...) był F. B., który nabył ich własność w oparciu o akty własności ziemi, odpowiednio - Nr (...) z dnia 12 lipca 1974 r. i Nr (...) z dnia 20 czerwca 1974 r. Pierwotnymi współwłaścicielami działki nr (...) byli: A. B. (2), M. B. (2) oraz F. B., na podstawie aktu własności ziemi Nr (...) z dnia 20 maja 1980 r.

F. B. był żonaty z A. B. (3). Z ich małżeństwa pochodziło pięcioro dzieci: S. B. (2), E. B. (1), L. C. (1), J. B. oraz A. B. (1). A. B. (3) zmarła w dniu (...) r. W tym okresie S. B. (2), L. C. (1) i J. B. wyprowadziły się z domu rodzinnego i zamieszkały w innych miejscowościach. W dacie 17 grudnia 1966 r. S. B. (2) i L. C. (1) otrzymały od ojca kwoty po 15 000 zł, pochodzące ze sprzedaży należącej do niego nieruchomości. Wymienione uznały, że są to kwoty tytułem spadku za sprzedaną ziemię, złożyły przy tym oświadczenie: „wyrażamy zgodę na sprzedaż tejże ziemi przez ojca, która to ziemia stanowi nasz częściowy spadek w stosunku do posiadanej ziemi przez ojca, następnie oświadczamy, że w przyszłości spadek ten zostanie nam uznany jako już częściowo otrzymany od ojca” (odpis skrócony aktu zgonu - k. 52, oświadczenie - k. 13, zeznania S. B. i L. C. - k. 36v. - 37 i 62 - 62v., zeznania E. B. - k. 36 - 36v. i 61v. - 62).

Od momentu wyprowadzki siostr w W. pozostał F. B. oraz jego synowie E. B. (1) i A. B. (1). Wymienione osoby użytkowały nieruchomości składające się z działek o numerach (...), a także część nieruchomości odpowiadającej udziałowi 1/2 części w działce numer (...). Całością gospodarstwa rolnego zarządzał jednak F. B.. Za życia ojca wnioskodawca, który był murarzem, działając na jego polecenie, wybudował na jednej z w/w działek oborę oraz stodołę (zeznania S. B. i L. C. - k. 36v. - 37 i 62 - 62v., częściowo zeznania E. B. - k. 36 - 36v. i 61v. - 62).

F. B. zmarł w dniu (...) r. Po jego śmierci z przedmiotowych nieruchomości korzystali synowie E. B. (1) i A. B. (1) uprawiając pole, pozyskując drzewo z lasu (zeznania M. B. (1) - k. 62v., L. C. (1) - k. 37, 62v., S. B. (2) - k. 36v., 62, E. S. (1) - k. 60v., T. D. (1) - k. 36v.). Wnioskodawca wyremontował pomieszczenie mieszkalne przy oborze, w którym zamieszkał, naprawił dach domu, gdy ten został zerwany przez burzę. E. B. (1) pozyskiwał drewno z działki leśnej, które następnie sprzedawał, a także wydzierżawił w ostatnich latach T. D. (1) jedną z działek należących do ojca. Dokonując opisanych powyżej czynności wnioskodawca działał samodzielnie i nie pytał innych osób o zgodę. E. B. (1) zaczął opłacać podatki od użytkowanych nieruchomości, zawierał także umowy o ich ubezpieczenie (nakazy płatnicze - k. 13, umowy ubezpieczenia - k. 13, zeznania T. D. - k. 37v., E. S. - k. 60v. - 61, T. B. - k. 61, S. B. - k. 62v., częściowo zeznania J. M. - k. 61, S. B. i L. C. - k. 36v. - 37 i 62 - 62v., częściowo zeznania E. B. - k. 36 - 36v. i 61v. - 62).

A. B. (1) użytkował należące do F. B. grunty aż do dnia swojej śmierci, która miała miejsce (...) r. Po tym dniu przedmiotowe nieruchomości do obecnego czasu są użytkowane jedynie przez E. B. (1) (odpis skrócony aktu zgonu - k. 2 akt I Ns 293/12, zeznania E. S. - k. 60v. - 61, T. B. - k. 61, częściowo zeznania J. M. - k. 61, zeznania S. B. i L. C. - k. 36v. - 37 i 62 - 62v.).

Postanowieniem z dnia 13 kwietnia 2015 r. w sprawie I Ns 210/15 Sąd Rejonowy w Zamościu stwierdził, że spadek po F. B. na podstawie ustawy nabyły dzieci: S. B. (2), E. B. (1), L. C. (1), J. B. oraz A. B. (1) po 1/5 części każde z nich, z tym że wchodzące w skład spadku gospodarstwo rolne na podstawie ustawy nabyli: S. B. (2), E. B. (1), L. C. (1) oraz A. B. (1) po 1/4 części każdy z nich (postanowienie - k. 18 akt I Ns 210/15).

Postanowieniem z dnia 12 marca 2012 r. Sąd Rejonowy w Zamościu stwierdził, że spadek po A. B. (1) synu F. zmarłym (...)r. na podstawie ustawy nabyło rodzeństwo: S. B. (2), E. B. (1), L. C. (1) i J. B. po 1/4 części każdy z nich (postanowienie w aktach I Ns 293/12).

Taki stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dokumentów zebranych w aktach sprawy niniejszej oraz w aktach spraw związkowych I Ns 293/12 i I Ns 210/15, uznając je za wiarygodne, gdyż zostały sporządzone w sposób jasny, czytelny i zrozumiały. Większość z nich stanowi dokumenty urzędowe, co w dodatkowy sposób przemawia za przyznaniem im waloru wiarygodności. Żaden z tych dokumentów nie był kwestionowany przez wnioskodawcę oraz uczestników.

Sąd I instancji dał wiarę w części zeznaniom E. S. (1), w zakresie zbieżnym z pozostałymi dowodami. Nie dał natomiast wiary twierdzeniu, iż „dziadzio mówił, że gospodarstwo jest wuja E., bo on jest tam za wszystko odpowiedzialny”. Świadek wówczas, gdy jeździła do dziadka była dzieckiem, trudno uznać, że zapamiętała sprawy majątkowe. Nadto nikt, oprócz wnioskodawcy, nie potwierdza, że F. B. rozdysonował polem przed śmiercią. Świadek E. S. (1) jest skłócona z matką S. B. (2), która oponuje wnioskowi, ponadto naradzała się ona z wnioskodawcą przed rozprawą, rozmawiała „o zeznaniach”. Nieprawdą też jest, że A. B. (1) częściowo mieszkał w I., gdyż z zeznań pozostałych osób wynika, że cały czas mieszkał on w domu rodzinnym i razem z E. B. (1) uprawiali pole.

Sąd Rejonowy obdarzył wiarą zeznania świadków T. D. (1) i Z. W., jako spójne z pozostałymi dowodami. W ocenie tegoż Sądu nie są natomiast wiarygodne zeznania świadka T. B. (2) w tym zakresie, gdzie twierdzi, iż E. mówił mu może w 1981 r., że ojciec przekazał mu pole, bo jednocześnie zeznał on, iż „F. mówił, że będzie to własność E. po jego śmierci”. Same w sobie te zeznania są sprzeczne a nikt, poza wnioskodawcą, tego nie potwierdza, nadto w domu i na gospodarstwie pozostał jeszcze A. B. (1), któremu ojciec przecież nic nie dał przed śmiercią.

Zeznaniom świadka J. M. (2) Sąd Rejonowy tylko częściowo przyznał walor wiarygodności, nie dzieląc tej ich części, w której podnosił on, że wnioskodawca wybudował pomieszczenie mieszkalne przy oborze już po śmierci F. B. oraz, że A. mieszkał w I.. Takie zeznania są sprzeczne z pozostałym wiarygodnym materiałem dowodowym, w tym z zeznaniami samego wnioskodawcy. E. B. (1) jednoznacznie podnosił, że wszelkie budynki, które znajdują się na spornych działkach były przez niego budowane za życia ojca.

Zeznaniom wnioskodawcy Sąd I instancji odmówił wiary w tym zakresie gdzie podaje, że ojciec grunty przekazał mu ustną darowizną w zamian za opiekę 2 - 3 miesiące przed śmiercią. W uzasadnieniu wniosku merytorycznego E. B. (1) podał zaś datę przekazania mu gruntów przez ojca na 1980 r. (k. 1v.) a zasiedzenia żąda na dzień następny po dniu śmierci ojca F.. Sam wnioskodawca „myli” więc datę darowizny, nadto nikt z pozostałych spadkobierców F. B. nie potwierdził, by zadysponował on przed śmiercią polem. Uczestnik M. B. (1) (współwłaściciel nieruchomości) wprost wyjaśnił: „w żadnym wypadku F. nie przekazywał pola przed śmiercią, bo przecież był tam O.”. F. B. przed śmiercią był okresowo u córki L. i nigdy nie wspominał o podziale pola, nikomu spadku nie obiecywał, był on chodzący do końca życia, śmierć jego była nagła. Nieprawdziwe są też zeznania wnioskodawcy w tej części gdzie twierdzi, że A. B. (1) nie mieszkał z nim do śmierci, zaprzeczyli temu M. B. (1), S. B. (2), L. C. (1), T. B. (2), J. M. (2), E. S. (1).

Nieprawdą jest, że darowizny pieniężne na rzecz uczestniczek w kwotach po 15 000 zł były dokonane na poczet spadku po ojcu. Darowizny miały miejsce w rok po śmierci ich matki i rozliczenie to mogło dotyczyć co najwyżej ze spadku po niej a nie po ojcu, który zmarł przecież w 1981 r.

Za wiarygodne uznał Sąd I instancji zeznania uczestników: S. B. (2), L. C. (1), M. B. (1), S. B. (1), bowiem są one spójne, konsekwentne i dają logiczny obraz charakteru posiadania nieruchomości przez wnioskodawcę. Nadto zeznania S. B. (2) i L. C. (1) są konsekwentne i spójne z zeznaniami złożonym przez nie w sprawie spadkowej I Ns 210/15.

Na podstawie takich ustaleń **Sąd Rejonowy dokonał następującej oceny prawnej.**

Podstawę materialnoprawną żądania stanowi art. 172 § 1 i 2 k.c.

Posiadanie prowadzące do zasiedzenia musi mieć charakter posiadania samoistnego i nieprzerwanego. Posiadaczem samoistnym jest ten, kto rzeczą włada jak właściciel (art. 336 k.c.), tj. korzysta z niej w taki sposób jak właściciel, czyli samodzielnie podejmuje decyzje co do sposobu korzystania z rzeczy i rozporządzania nią. Konieczną przesłanką faktycznego władztwa, oprócz samego zachowania się posiadacza, jest odpowiednie zachowanie osób trzecich, wyrażające się w tym, że posiadanie nie spotyka się z ich strony ze skutecznym oporem. Dla przyjęcia, że władanie rzeczą nosi cechy posiadania samoistnego oprócz faktycznego władztwa nad rzeczą niezbędną jest wola władania rzeczą dla siebie z wyłączeniem innych osób. Zatem czynnik woli stanowi kryterium, które pozwala na odróżnienie posiadania samoistnego od posiadania o innym charakterze.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na ustalenie, by E. B. (1) władał w całości spadkowym gospodarstwem rolnym objętym żądaniem jako posiadacz samoistny.

Postępowanie dowodowe nie dowiodło jakoby F. B. przed śmiercią darował należące do niego grunty E. B. (1). Zeznania wnioskodawcy dotyczące darowizny były odosobnione i nie znalazły potwierdzenia w innych dowodach. Twierdzenia E. B. (1) są też niekonsekwentne. We wniosku podaje on datę darowizny na jesień 1980r. (k. 1v.), zaś w zeznaniach - na dwa, trzy miesiące przed śmiercią F. a żąda stwierdzenia zasiedzenia dzień po śmierci F.. Należy zauważyć, że żaden z przesłuchanych w sprawie świadków nie zeznał, aby miał wiedzę co do umowy darowizny, na którą powoływał się E. B. (1). T. D. (1) zeznał, że „nie wie jakie były ustalenia, czyje to było”, E. S. (1) zeznała, że „nie wie nic by prawną czynnością przekazano grunty wnioskodawcy”, J. M. (2) zeznał: „nie wiem czy mu (wnioskodawcy) przekazał, nie wiem czy były uzgodnienia za życia F. co do pola, nic nie wiem czyje to pole miało być”, T. B. (3) zeznał: „mówił F., że E. z nim jest, więc niech sobie zbiera, nie wiem może powiedział, że mu daruje, w ramach darowizny”. Uczestniczki postępowania S. B. (2) i L. C. (1) zaprzeczyły jakoby ich ojciec przekazał sporne grunty E. B. (1).

W ocenie Sądu Rejonowego nielogicznym jest, aby F. B. w istniejącej sytuacji rodzinnej przekazał cały swój majątek tylko jednemu z synów, kiedy nieruchomości były użytkowane także przez drugiego z nich, zaś A. B. (1) nie został w jakikolwiek sposób wyposażony przez ojca, tym bardziej, że z materiału dowodowego nie wynika, aby pozostawał z ojcem w złych relacjach.

Ustalenia faktyczne wskazują, że po śmierci F. B. sporne grunty znajdowały się we współposiadaniu E. B. (1) i A. B. (1), zaś dopiero po śmierci A. B. (1) w wyłącznym posiadaniu E.. Po śmierci brata wnioskodawca gospodarował tymi gruntami, a także posadowionymi na nich budynkami samodzielnie, nie pytając siostr o zgodę w tym zakresie. Pomimo takich ustaleń nie można jednak przyjąć, aby posiadanie E. B. (1) było samoistne. O samoistności posiadania spadkowego gospodarstwa rolnego nie może decydować to, że wnioskodawca dokonywał remontów budynków, które wchodziły w skład gospodarstwa rolnego, jak również fakt pozyskiwania drewna z działki leśnej. Remonty były podejmowane w celu utrzymania budynków w niezmiennym stanie oraz dla zachowania ich substancji. Sam wnioskodawca przyznał, że dokonał wymiany dachu w budynku mieszkalnym dlatego, że dach został zerwany przez wiatr.

W sytuacji, gdy wnioskodawca, będący jednym ze współwłaścicieli nieruchomości gruntowej, powołuje się na posiadanie całej nieruchomości i domaga się stwierdzenia zasiedzenia udziałów należących do pozostałych współwłaścicieli, nie ma zastosowania domniemanie samoistności posiadania (art. 339 k.c.). Przepis art. 206 k.c. daje bowiem każdemu ze współwłaścicieli uprawnienie do współposiadania rzeczy wspólnej. W konsekwencji, z samego faktycznego władania rzeczą przez współwłaściciela nie wynika jeszcze, że jest on jej samoistnym posiadaczem. W ślad za orzecznictwem Sądu Najwyższego, Sąd I instancji podniósł, że według unormowania zawartego w art. 206 k.c. współwłaściciel, bez względu na wielkość swego udziału, jest uprawniony do posiadania całej rzeczy tylko z tym ograniczeniem, że do takiego samego współposiadania jest uprawniony każdy inny jej współwłaściciel. Skoro więc element corpus współwłaściciela rzeczy może nie różnić się od władztwa jedyne go właściciela, to właśnie z tego unormowania wynika wniosek, że domniemanie ustanowione w art. 339 k.c. ma w tym wypadku ograniczony zasięg. Nie jest to więc „obostrzenie” pozaustawowe, a tym bardziej sprzeczne z funkcją zasiedzenia. Skoro w tym wypadku

samoistność współposiadania współwłaściciela nie jest objęta domniemaniem, to zgodnie z ogólnymi zasadami rozkładu ciężaru dowodu tę przesłankę winien wykazać wnioskodawca.

Analiza stanu faktycznego w niniejszej sprawie pozwala na uznanie, że E. B. (1) posiadał całość nieruchomości objętych wnioskiem, ale tylko dlatego, że był współwłaścicielem działek na skutek spadkobrania po ojcu, nie doszło do darowizny przed śmiercią ojca, nie doszło do żadnego porozumienia z rodzeństwem na temat działu spadku, nie było uzgodnień, które pozwalałyby na przekonanie w świadomości E. o tym, że posiada w całości swoje i by miał wolę posiadania całości dla siebie. „Splaty” sióstr z 1966r. na pewno nie dotyczyły pozostałego po śmierci F. B. pola a co najwyżej spadku po matce (zmarłej w (...)r.). Na zewnątrz wnioskodawca w żaden sposób nie zmanifestował, że „zasiaduje” udziały rodzeństwa, nie wybudował żadnych budynków, budowli, trwale zaznaczając wolę posiadania całości dla siebie. Skoro w tym przypadku samoistność współposiadania współwłaściciela nie jest objęta domniemaniem, to zgodnie z ogólnymi zasadami rozkładu ciężaru dowodu tę przesłankę powinien wykazać wnioskodawca.

E. B. (1) nie udowodnił, aby był samoistnym posiadaczem całości stanowiących przedmiot niniejszej sprawy nieruchomości i udziału w nieruchomości, w tym zwłaszcza do dnia śmierci A. B. (1). Opłacanie podatku czy ubezpieczenia budynków nie świadczy o woli posiadania całości działek dla siebie, a tylko związane jest z korzystaniem z pola. Nie świadczy o samoistności posiadania bierność pozostałych współwłaścicieli, którzy w żaden sposób nie reagowali na korzystanie z nieruchomości przez wnioskodawcę. W stosunkach rodzinnych tak bywa, co nie oznacza woli pozostałych wyzbycia się posiadania udziałów w nieruchomości dla siebie.

Wyłączenie samoistności posiadania przez E. B. (1), w stosunku do przedmiotowych nieruchomości, jest wystarczające do wykluczenia możliwości zasiedzenia ich przez wnioskodawcę.

Wniosek dotyczy zasiedzenia całości nieruchomości należących uprzednio do F. B. a przecież wnioskodawca jest współwłaścicielem tych nieruchomości w udziale 1/3 części (na podstawie dziedziczenia po F. B. i A. B. (1)), zaś właściciel swojego zasiedzieć nie może.

Wobec tego, że E. B. (1) nie wykazał przesłanek uzasadniających nabycie w drodze zasiedzenia własności przedmiotowych nieruchomości Sąd Rejonowy oddalił jego wniosek, jako niezasadny.

O kosztach Sąd I instancji orzekł stosownie do art. 520 § 1 k.p.c. uznając, że każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie.

Apelację od postanowienia złożył wnioskodawca, zaskarżając je w pkt I, oddalającym jego wniosek o zasiedzenie.

Apelujący zarzucił:

1/ błąd w ustaleniach faktycznych, który miał wpływ na treść orzeczenia poprzez stwierdzenie, że wnioskodawca nie wykazał istnienia przesłanek uprawniających go do stwierdzenia nabycia przedmiotowych nieruchomości przez zasiedzenie, podczas gdy wnikliwa analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym zeznań świadków, nie pozwala na takie ustalenie;

2/ naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, wynikiem czego było ustalenie, że wnioskodawca nie spełnia przesłanek uzasadniających stwierdzenie z mocy prawa przez zasiedzenie całości przedmiotowych nieruchomości, pomimo zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego świadczącego o spełnieniu przez niego dwóch zasadniczych przesłanek, tj. samoistnego posiadania i okresu co najmniej 30 lat władania gruntami jak właściciel;

3/ naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niezasadne ustalenie, iż skoro wnioskodawca domagał się zasiedzenia z datą 21 października 2011 r., nie można stwierdzić, że przed tą datą jego ojciec F. B. dokonał na jego rzecz darowizny, podczas gdy Sąd orzekający nie powinien być związany datą wskazaną we wniosku.

Podnosząc takie zarzuty apelujący wnosił o zmianę zaskarżonego postanowienia i stwierdzenie, że E. B. (1) nabył przez zasiedzenie z dniem 21 października 2011 r. nieruchomości zapisane w jednostce rejestrowej (...), składające się z działek nr (...) o łącznej powierzchni 3,33 ha położone w W., nieruchomości zapisane w jednostce rejestrowej (...) stanowiące działkę nr (...) o powierzchni 0,20 ha oraz udział 1/2 w nieruchomości położonej tamże, ewentualnie uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż podniesione w niej zarzuty nie są trafne.

W pierwszej kolejności należy mieć na względzie, że apelacja nie zawiera zarzutów naruszenia prawa materialnego, a podnosi jedynie naruszenie przepisów postępowania cywilnego.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 § 1 k.p.c., zgodnie z którym wiarygodność i moc dowodów jest oceniana według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Granice swobodnej oceny dowodów może naruszyć tylko dowolna ocena zebranego materiału dowodowego, brak wszechstronnej oceny wszystkich istotnych dowodów lub ich ocena sprzeczna z zasadami logicznego powiązania wniosków z ustalonym stanem faktycznym lub doświadczeniem życiowym.

Ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części dotyczącej ustalenia faktów, tj. rozstrzygnięcia spornych kwestii na podstawie własnego przekonania, powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się z dowodami. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego będące wyznacznikiem granic dopuszczalnych wniosków i stopnia prawdopodobieństwa ich przydatności w konkretnej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi w sprawie dowodami lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Nie jest wystarczająca sama polemika wyprowadzająca wnioski odmienne, lecz wymagane jest wykazanie, w czym wyraża się brak logiki lub uchybienie regułom doświadczenia życiowego w przyjęciu wniosków kwestionowanych (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906).

Zdaniem Sądu Okręgowego przeprowadzona przez Sąd Rejonowy ocena dowodów jest prawidłowa i odpowiada kryteriom z art. 233 § 1 k.p.c., apelacja zaś w żaden sposób nie wykazuje uchybień w rozumowaniu Sądu, które podważyłyby prawidłowość dokonanej oceny. Zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie może bowiem polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, jak to czyni apelujący, a tylko na podważeniu przesłanek tej oceny ze wskazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna.

Sąd I instancji nie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych. Wręcz przeciwnie, argumentacja Sądu w kwestiach istotnych, odnoszących się do charakteru i zakresu posiadania przedmiotowych działek przez F. B., a następnie współposiadania ich przez wnioskodawcę i jego brata A. B. (1) jest wieloaspektowa i przekonująca. Należy zgodzić się z Sądem Rejonowym, że brak wiarygodnych dowodów, które świadczyłyby o darowiźnie nieruchomości przez ojca F. B. na rzecz syna E. B. (1). Fakt, że ojciec w żaden sposób nie wyposażył syna A., który także pracował w tym gospodarstwie, zaś po śmierci F. B. obaj synowie wspólnie użytkowali przedmiotowe nieruchomości, nie pozwala na uznanie wnioskodawcy za posiadacza samoistnego tego gospodarstwa przez okres wymagany do nabycia własności przez zasiedzenie. Wnioskodawca wiedział, że do majątku spadkowego po ojcu i bracie A. są uprawnieni także inni spadkobiercy ustawowi, bowiem żaden ze spadkodawców nie rozporządził za życia swoim majątkiem na wypadek śmierci. Ustalenia Sądu Rejonowego w tym przedmiocie są wnikliwe, wszechstronne, oparte na właściwej ocenie mocy

dowodowej poszczególnych dowodów i mieszczące się w dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Dlatego Sąd Okręgowy przyjmuje je za własne.

Na aprobatę zasługuje także ocena prawna dokonana przez Sąd I instancji. Skoro nie została spełniona podstawowa przesłanka z art. 172 § 1 k.c., jaką jest posiadanie samoistne w zakresie animus, a nadto wnioskodawca nie był nawet zdecydowany w kwestii początku ewentualnego biegu zasiedzenia, Sąd nie miał obowiązku „poszukiwania” właściwej, według mniemania E. B. (1), daty od której należałoby liczyć okres wymagany do zasiedzenia.

Jednak z uwagi na to, że apelacja nie zawiera zarzutu naruszenia prawa materialnego szersze rozważania w tym względzie są zbędne.

Z tych względów na mocy art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił apelację, jako bezzasadną.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego ma podstawę prawną w art. 520 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Zgodnie z ogólną zasadą obowiązującą w postępowaniu nieprocesowym każdy uczestnik ponosi koszty postępowania apelacyjnego związane ze swoim udziałem w sprawie.